

Historia niezwykłej dziewczyny biegającej na nartach zaczyna się niezwykle, bo od... zmiany daty urodzenia. Faktycznie Justyna Kowalczyk przyszła na świat 19 stycznia 1983 roku w Limanowej, jednak zbieg okoliczności sprawił, że w dokumentach znalazła się data 23 stycznia. Nikt pomyłki nie sprostował i Justyna urodziny może świętować dwukrotnie. Do wyjaśnienia pozostaje jedynie kwestia znaku zodiaku. Justyna sama przyznaje, że zdecydowanie bliżej jest jej do upartego Koziorożca.



- Justyna Kowalczyk zwyciężczynią Tour de Ski!!!

- Justyna Kowalczyk drugi rok z rzędu zwyciężyła w plebiscycie "Przeglądu Sportowego" i Telewizji Polskiej.

- Justyna Kowalczyk odpuszcza start w Libercu, koncentrując się na realizacji kolejnych celów w tym sezonie.

- Drugie miejsce zajęła Justyna Kowalczyk, w biegu na 10 km techniką klasyczną, w szwajcarskim Davos.

- Justyna Kowalczyk została wybrana najlepszym sportowcem reprezentującym klub ze Śląska.



Dlaczego blondynka wyrzuca zegarek przez okno?????

- Ponieważ chce zobaczyć jak szybko leci czas.

Jasiu idzie ulicą i podchodzi do niego kolega, i się pyta: Jadą dwie blondynki motorem,

- Dlaczego niesiesz tą szybę?? I jedna mówi do drugiej:

- Bo robię szybowiec. Odpowiada Jasiu. – Patrz ktoś nam ukradł dwa koła.

- To już nie robisz czołgu?? Pyta kolega.

- Nie gąsienice mi uciekły.